

JOSEF BASS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, II wojna światowa, okupacja niemiecka, bombardowanie Lublina, żołnierze niemieccy

Wybuch II wojny światowej i okupacja niemiecka w Lublinie

Ja byłem prawie dwa lata z Niemcami [w Lublinie]. Nie dwa lata, byłem dwadzieścia kilka miesięcy. Myśmy mieszkali na Żmigrodzie. To oni z początku bombardowali Lublin. W Lublinie na ulicę Jezuicką, koło Bramy Krakowskiej, te domy bombardowali i bombardowali katedrę. Katedra była, paliła się. W nocy widzieliśmy jak się pali. I Niemcy wkroczyli, to jeszcze Polacy próbowali zatrzymać ich. Skąd! Oni weszli z artylerią, z tankami, i pieszo, gęsiego szli, gęsiego. I myśmy widzieli od nas, widzieliśmy na Zamojskiej jak Niemcy idą gęsiego jeden za drugim. I słyszeliśmy jak tanki wchodzą. Nazajutrz z rana przyszedł jeden Niemiec i on krwawił z ręki coś i pytał się, gdzie jest woda. To moja siostra bliźniaczka wyszła i mu pokazała, gdzie jest kran. To on widział, że ona mówi z nim po niemiecku... ona mówiła po żydowsku z nim, to przecież podobne [języki]. To on pyta się: „Jesteś Żydówką?” Ja stałem przy niej. To ona mówi: „Tak”. „Wy, żebyście uciekali stąd. Za dwa tygodnie przyjdą ludożercy, *Menschenfressers*. Uciekajcie”. On myślał SS, gestapo. Później przyszedli Niemcy i szukali w domu, pytali się, czy mamy broń. I tak oni szabrowali, gdzie mogli, ulice, wchodzili, otwierali sklepy, rozrywali te drzwi, szabrowali, bo oni mieli trzy dni do szabrowania. Tak wszystkie armie robią. I później łapali ludzi i oni zajmowali mieszkania. I później była zima, zima to były śniegi, mróz był, to wzięli niewolników żydowskich, niewolników żydowskich wzięli i wyrzucili ich do, chcieli, żeby ich do Lublina. W Lublinie gieta nie było. Ten komitet żydowski nie miał możliwości przyjąć tych ludzi, Żydów, to wzięli ich wysłali na szosę do Lubartowa i na drodze ich wybili prawie wszystkich. Mała część została, mała część. To oni sprowadzili tych Żydów na Lipową, tam był plac futbolowy. Tam jeszcze jest ten plac na Lipowej? Tam grają w *football*? Tam był lagier na Lipowej, tam przejściowy obóz był. I tam ich trzymali, bo sowieli ich nie chcieli przyjąć.

Później nas wyjęli ze Żmigrodu, oni sprowadzali Żydów z różnych okolic do Lublina i

wrzucali ich do synagogi. I myśmy sprowadzili część ludzi z dziećmi po różnych mieszkaniach na Żmigrodzie. Myśmy wzięli dwóch chłopców i jedną dziewczynkę. Moja matka urządziła im, gdzie być, o tak. I Krasucki też dawał pieniądze, co tydzień dawał dziesięć złotych. Moja mama to organizowała, żeby mieli na jedzenie.

Data i miejsce nagrania	2006-11-14, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"